

DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godz. 8-iej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych

TEATR

„VICTORIA”

Początek w dniu powszednie od g. 6-iej, w dniu świąteczne od g. 4-iej.

PROGRAM OD 26-go DO 28-go CZERWCA 1918 r.

WIELKI ARTYSTYCZNY PROGRAM

NOC WALCA

Delikatnie pikantna farsa w 4-ach aktach
HENNY WEISE w roli głównej.

DZWON

Artystyczne dzieło kinematograficzne w 4-ach aktach.

W PRZYGOTOWANIU:
Światłość i ciemność.

KINO

„CZARY”

Początek w dniu powszednie o g. 5-iej, w dniu świąteczne o g. 3-iej.

Napisy na obraz.
polskie i niemieck.

PROGRAM OD CZWARTKU, 27 DO 30 CZERWCA 1918 R.

Najwybitniejsze arcydzieło sztuki kinematograficznej obecnego sezonu

MĘCZENNIK SERCA

Do obrazu została ułożona specjalna ilustracja muzyczne z najwybitniejszych utworów wielkiego kompozytora.
Uwaga! pomimo wyjątkowych kosztów sprowadzenia i wystawienia ceny miejsc zwykłe.

Ugrupowania polityczne w Radzie Stanu

(Koresponden. „Dziennika Narodowego”)

Warszawa w czerwcu.

Kancelaria Rady Stanu ogłosiła „dla użytku praktycznego” listę członków tej wysokiej instytucji, według ich przynależności partyjnej. Odrazu uderza w niej ogromnie mała liczba „dzikich”, jest ich wszyskiego sześciu. Wprawdzie zapisano w kategorii: „niewyjaśniona przynależność partyjna” wszystkich wiryistów. Ale tu nie brak ustalonego przekonania politycznego w grę wchodzi, ile względów należnego a głębszego konwenansu: biskup albo rektor, powołany do zgrupowania prawodawczego z okazji swego stanowiska, nie własne osobiste przekonanie polityczne ma do reprezentowania, ale powagę i dobro instytucji, którą kieruje. Inni bezpartyjni stanęli pod tym albo owym sztandarem, a mianowicie czterem pod sztandarem aktywistycznym, a ośmiu pod passywistycznym. Ten rezultat wywołał pewną niespodziankę, świadczącą, że bierności w społeczeństwie naszym jest mniej, aniżeli mniemano. Pojęcia się, bądź co bądź klarują.

Ogłoszona lista wykazała też większą znacznie liczbę pierwiastka aktywistycznego w Radzie Stanu, aniżeli przy dokonaniu wyborów i nominacji przypuszczano. Aktywistów jest pięćdziesięciu, passywistów trzynaścioro. Pierwszych więc stanowią przewaga, podczas gdy dawniej uważano, iż dwie te siły są równe, a nawet, być może, iż passywiści posiadali lekką przewagę. Jeżeli zwrócimy uwagę na to, że realniści są z pewnością najmniej passywistycznym elementem w obozie passywistów i że weszli oni do Rady Stanu w imponującej prawdziwie liczbie, charakter aktywistyczny Rady Stanu zaakcentuje się mocniej. Ci bowiem opozycji rządowi z ideologicznych ani orjentacyjnych względów z pewnością robić nie będą, ale każdy dobry projekt, każdą myśl narodową zdrową, każde zarządzanie społecznie użyteczne niezawodnie poprą.

Realistów weszło do Rady Stanu jedenastu. Jest to najsilniejsza grupa w Radzie Stanu. Narodowa Demokracja dostarczyła tylko siedmiu członków. Jest to pierwsza poważna polityczna klęska u nas. Na-

rodowej Demokracji na gruncie wyborczym i pierwsze większe zwycięstwo realistów na tym punkcie. Przypomnijmy sobie, że nawet kolebka realistów: ziemia kielecka, do dum rosyjskich wybierała narodowych demokratów. Być to może, iż czas dla odegrania roli przez realistów już się zbliżył. Popelniali oni szereg błędów, z których mała wiara w siebie i słaba energia organizacyjna były najważniejsze. Po obłudnym manifestie wielkiego rosyjskiego księcia poszli zupełnie pod komendę p. Dmowskiemu, który na to właśnie czekał. Po ewakuacji rosjan zamknęli tyle zasłużony swój organ „Słowo”. Pozwolili, żeby sztab znakomitych publicystów „Słowa” rozprószył się. Ale obecnie widać pewne koncentracyjne wysiłki. Hr. Henryk Potocki już od pewnego czasu, a p. Franciszek Pułaski, nowy marszałek nowej Rady Stanu, czynią koncentracyjne wysiłki. Ponieważ realniści odegrają niezawodnie poważną rolę w Radzie Stanu i zważą na jej losach, zarówno przez swoje umiarkowanie ideowe i wyrobienie polityczne, jak i przez liczbę swoich głosów, przyczyni się to niezawodnie do dalszej roboty koncentracyjnej.

W każdym razie gabinet p. Steczkowskiego z ufnością i bez nerwowych obaw stanął przed Radą Stanu. Złoży on jej cały stos wygotowanych przez ministerstwa projektów praw, złoży dowód, że urzędy państwowe polskie bynajmniej na jałowe wyczekiwanie pomyślnych konjunktur nie traciły czasu, lecz pracowały intensywnie i umiejętnie.

Aktywiści w Radzie Stanu

Cyfrowy wynik głosowania do komisji głównej oraz na wicemarszałków dał już do pewnego stopnia obraz ustosunkowania sił w Radzie Stanu. Okazało się, że ten sam podział na aktywistów i passywistów, który dotychczas stosowany był w społeczeństwie i w Radzie Stanu, będzie można przyjąć jako zasadniczy. Nie od rzeczy więc będzie zwrócić uwagę, że kandydat aktywistów na wicemarszałka p. Mikułowski-Pomorski, otrzymał 53 głosy, zaś kandydat passywistów p. Bądryński, 45 głosów, a dalej, że przy wyborach do komisji głównej obóz aktywistyczny na 20 mandatów, zdobył 11 mandatów. Już ten wynik głosowań, przeprowadzonych na pierwszym posiedzeniu, zwróci niewątpliwie uwagę ogółu na skład polityczny obozu aktywistycznego. Dla orjentacji więc przypomnieć należy, że obóz

ten składa się z sześciu zasadniczych odłamów.

Naczelną rolę należy się najliczniejszemu klubowi bezpartyjnych aktywistów. Drugie z rzędu miejsce ze względu na ilość posłów zajmuje Centrum Narodowe z prezesem Parczewskim na czele, dalej Polska Demokracja z Humnickim i Zielińskim na czele, Klub Ludowy, liczący 9 posłów, Stronnictwo Narodowe i L.P.P.

Pozatem istnieje stronnictwo państwoców z p. W. Studnickim, który w wielu zasadniczych sprawach głosować będzie razem z grupą aktywistyczną.

Lloyd George o sytuacji

Przed ostateczną bitwą

Londyn (BK) W Izbie gmin oświadczył prezydent ministrów Lloyd George: W najbliższych miesiącach sytuacja na froncie francuskim jeszcze większe wzbudzać będzie obawy i troski. Może za kilka dni rozegra się wielka bitwa, od której zależy jest wynik wojny. Ale aljanci nie byli nigdy lepiej przygotowani na oczekiwany cios.

W sprawie Rosji oświadczył Lloyd George: Zaczyna się tam coraz bardziej pojmować, czym jest właściwie niemiecki militarizm. Nienawiść ta do Niemców wzrasta szczególnie w krajach przez nich okupowanych.

Mój informator — mówił dalej Lloyd George — zapewniał mnie, że Rosja dzisiaj bardziej, niż kiedykolwiek indziej jest gotową wziąć udział w każdym ruchu, który miałby na celu wypędzenie Niemców z kraju ojczyźnego.

Lloyd George zakończył: Wydarzenia we Włoszech zapowiadają dużo. Stoimy pod wrażeniem wielkich wypadków na zachodzie. Niebezpieczeństwo jeszcze nie minęło, ale jakkolwiek i nasze trudności są ogromne, to trudności państw centralnych są bez porównania jeszcze większe.

Legjoniści przed sądem

Marmarosz Sziget (BK) 24 IV Wczoraj odpowiadali chorąży Paszkowski, ppor. Rudzki i ppor. Walter. W sprawie ostatniego marszu P. K. P. chor. Paszkowski twierdzi, że o celu marszu nie byli poinformowani. Chor. Paszkowski mówi, iż sądził, że legjony mają stoczyć walkę z oddziałami rosyjskimi, które pomimo pokoju, występują przeciw mocarstwu centralnym; ppor. Rudzki

stwierdza, że dopiero w czasie procesu dowiaduje się, że planowane było połączenie się z gen. Muśnickim. Przeczy temu, jakoby miał dawać rozkaz swym żołnierzom użycia broni.

Por. Walter oświadcza, że wymarsz uważał za demonstrację przeciw pokojowi brzeskiemu z Ukrainą. Przejście artylerji do gen. Muśnickiego uważał za niewykonalne ze względów technicznych.

Notatki polityczne

Mowa p. v. Kuehlmana na przytoczona we wczorajszym „Dzienniku”, wywołała niezadowolone w aneksjonistycznych kołach niemieckich. Nie podobały się im ustępy jej, omawiające przyczyny wojny, nie podobał się im też i ton pokojowy, choć ten ostatni był mocno obwarowany zastrzeżeniami. Obrony sekretarza stanu podjął się kanclerz hr. Hertling, który interpretując przemówienie swego poprzednika, nie powiedział właściwie nic nowego i zaznaczył tylko jedność narodu z cesarzem w stanowczym postanowieniu wytrwania, oraz fakt, że odpowiedzialność za przedłużenie się wojny ciąży wyłącznie na koalicji, jako ideje przewodnie Kuehlmana.

W dyskusji nad temi mowami ciekawą jest (choć nie nową) zwrot p. Wernera-Giessena, który oświadczył, że niebezpieczeństwo rosyjskie jeszcze dla Niemiec nie minęło. Austro-polskie rozwiązanie byłoby wbięciem pierwszego gwoźdźca do trumny niemiecko-austriacko-węgierskiego przymierza.

Ofensywa mów wogóle zdaje się ożywa po ofensywie broni. Zaznaczyć tu należy, przemówienie gen. Smutsa. Powiedział on m. i.:

„Nareszcie będzie można zdać sobie sprawę z tego, w imię czego się walczy. Uważam decydujące zwycięstwo jednej ze stron walczących za rzecz wykluczoną. Gdyby jedna ze stron chciała odnieść całkowite zwycięstwo, to wojna musiałaby trwać bez końca. Pozatem zniszczonoby całą cywilizację europejską.”

Wiele dzienników pisze, że te wynurzenia wywołały w całej Anglii wielkie poruszenie. Prasa robotnicza uważa, że Smuts powiedział to w porozumieniu z Lloyd-Georgem, który chce zrezygnować ze swej polityki „knock-vught”. Ale z drugiej strony i orężne rozprawy się gotują.

Ameryka w najbliższej przyszłości ma objawić zgodę na interwencję koalicji w Syberji. Podobno nawet

Wilson już dał na to zgodę a parlament japoński prawdopodobnie zbierze się na nadzwyczajne posiedzenie celem omówienia tej sprawy.

Sytuacja w Rosji widła się coraz bardziej. Bezład tamtejszy uniemożliwia poprostu życie. Dochodzą wieści o coraz nowych spiskach, powstaniach i organizacjach. Rządy sowieckie silnie stoją w Moskwie. Na Powołżu całem musiały jednak one zaprowadzić stan wojenny. Dalej na wschód za Uralem odnoszą zwycięstwa czecho-słowacy, bijąc bolszewickie oddziały i zwolna suną ku wschodowi. Na pograniczu chińskiem natomiast szczęści się bolszewikom wobec Siemionowa, który ustępuje przed przeważającymi siłami. Turkiestan już jest prawie oderwany, a w całej Rosji na tle głodu i zarazy szerzą się rozruchy.

Ucieczka W. ks. Michała, brata cara, którego pierwotnie chciano mianować regentem, nabiera wobec tego szczególniejszego znaczenia. Jak się okazało została ona dobrze obmyślona i przeprowadzona przeżyście. W ks. Michała udał się do Omska i stamtąd wydał manifest do ludności, w którym oświadcza, że uzurpować władzy nie pragnie i dąży do zwołania powszechnego soboru rosyjskiego, który określi formę rządów w państwie.

Okres prawodawczy parlamentu niemieckiego prawdopodobnie zostanie znowu o rok przedłużony.

Nowa pożyczka niemiecka wynosić będzie, jak donoszą 15 miliardów marek. W ten sposób dług Rzeszy wzrośnie do 139 miliardów. Majątek narodowy Niemiec obliczony jest na 400 miliardów.

Przyczyny odwrotu nad Piavą

Budapeszt (BK) Komisja finansowa izby magnatów przyjęła prowidzorem budżetowe. W czasie dyskusji oświadczył minister finansów Popowicz, co następuje: Na podstawie zasięgniętych u źródeł międzynarodowych wiadomości mogę stwierdzić, że alarmujące wiadomości o naszych niepowodzeniach na froncie włoskim są nieprawdziwe. Wprawdzie—mówił minister prawdą jest, że musieliśmy opuścić nasze wysunięte stanowiska po prawym brzegu Piawy ze względu na to, że wezbrana rzeka przerwała możliwość dostarczania amunicji i środków żywności dla wojsk walczących. Odwrot odbywał się po dwudniowym ogniu bębniącym nieprzyjaciela. W czasie tej akcji nie straciliśmy ani jednego człowieka.

Bilans naszej ofensywy we Włoszech wykazuje: straciliśmy w jeńcach 8000 ludzi, wzięliśmy 50000.

Niemcy ratyfikują pokój z Rumunją

Berlin (BK) Komisja główna Sejmu Rzeszy przyjęła traktat pokojowy z Rumunją.

Po zjeździe instytucji ratowniczych

Zjazd przedstawicieli instytucji dobroczynnych i ratowniczych, jaki odbył się w Warszawie w dn. 15, 16 i 17 rb., zakończony został szeregiem wniosków, nie przesłanych przez komisję redakcyjną, lecz przyjmowanych w zupełnej surowej formie.

Wskutek tego, po bliższym rozpatrzeniu uchwalonych wniosków, jasnym się staje, iż wyniki konkretne zjazdu są dość skromne. Najistotniejszym, rzeczywistym owocem zjazdu jest utworzenie Centrali statystyczno-regestracyjnej dobroczynności publicznej przy Radzie Głównej Opiekuńczej, co stanowi przekształcenie

centrali warszawskiej na instytucję ogólnokrajową. Z innych uchwał, jako najważniejszą zaliczyć należy żądanie wprowadzenia podatku dobroczynnego ziemskiego na akcję dobroczynną i ratowniczą miast.

Żądanie to winno być jaknajrychlej zrealizowane i nie może ono wywołać protestu ze strony wsi, tembardziej, iż ofiarność wsi w tym kierunku (3.90 mk. na głowę) w porównaniu z miastami (35 mk.) jest istotnie nikłą, zwłaszcza, jeżeli wziąć pod uwagę o wiele lepsze warunki finansowe i aprowizacyjne wsi.

Czynnikami miarodajne uwzględnią niewątpliwie powyższe motywy w dążeniach do równomiernego podziału ciężarów społecznych i przyczynią się do uchwały zjazdu, którą podkreślić należy, jako rzecz bardzo pilną i potrzebną.

Dalsze inne dezyderaty domagają się unormowania prawodawstwa w sprawie ochrony dzieci i młodzieży, wprowadzenia robót publicznych, zakrojonych na wielką skalę (zaznaczyć przytem należy, iż roboty publiczne, prowadzone przez magistrat m. st. Warszawy, były skasowane wskutek braku materiału roboczego) i t. p.

Uchwały te uwzględniają wprawdzie potrzeby społeczne i zmierną do rozwiązania różnych bolączek, w obecnych warunkach jednak napotykać wiele trudności, że względu na prawno-państwowe i finansowe położenie kraju. Z tego powodu uchwały te mają znaczenie raczej teoretyczne jako wskazania na bliższą i dalszą przyszłość i jako takie stanowią cenny materiał przy kierowaniu dalszą akcją dobroczynną i ratowniczą, z chwilą bowiem zakończenia akcji ratowniczej do różnej, w związku z następstwami wojny, pozostanie stała akcja dobroczynna, jako nieuchronny okowik społeczństwa i państwa.

Z trzydniowych obrad zjazdu należy jeszcze podkreślić ton relacyjny, jaki przebiegał z przemówień, nie wyłączając referatów, zbyt przeciążonych historją, co też nadało zjazdowi od razu specyficzny charakter, dzięki któremu zainteresowanie uczestników zjazdu nie osłabło, trwając od początku do końca w jednakowym napięciu.

Pomimo niezbyt wielkich wyników konkretnych, zjazd ostatni mieć będzie poważne następstwa natury wewnętrznej, dał bowiem możliwość uczestnikom zapoznania się z całością akcji ratowniczej i dobroczynnej w naszym kraju i pozwolił usystematyzować metody i poglądy. Najważniejszym jednak jest fakt, iż zgromadzeni przedstawiciele instytucji dobroczynnych rozjeżdżali się z przekonaniem, iż nie są odosobnieni w swej akcji, że mają za sobą poparcie całego społeczeństwa i rządu polskiego.

L. P.

Z CZĘSTOCHOWY

(Koresp. „Dziennika Narodow.”)

Dziwnie zmieniła się Częstochowa... Dziwny wygląd jest domów... Usunięto z rozporządzenia władz wszystkie szyldy... Najlepiej wyszli na tym malarze, gdyż każdy chce reklamować swój interes... A więc maluje na murach, oknach i na płótnach... Inaczej być nie może...

Jeszcze za czasów nieboszczyka »taty« narzekano w mieście naszym na wadliwy stan zabrukowania ulic. Zdawałoby się, że gdy zarząd miasta wezmą w ręce obywateli, którzy dawniej na stan ten narzekali, pierwszym krokiem ich będzie... naprawa. O jakże omyliliśmy się... Znajdują się u nas ulice, gdzie podczas deszczu, przejść nie można (Ciemna, Nowa i t. d.) są to ulice boczne. A wszak i ulicą Kościuski (koło przejazdu) brnąć musisz w wodzie i błocie... A nikt o tem nie pomyśli, nikt nie dba... Czas było by się odzwyczaić od podobnej gospodarki i iść śladem

Europy zachodniej... Jeżeli część ulic zalana jest podczas deszczów wodą i błotem, to inne dzielnice (przeważnie Kozia, Senatorska, Jatkowa i t. p.) nie odpowiadają najmniejszym wymaganiom pod względem higienicznym. W podwórzach i przed domami wprost cuchnie... Nic też dziwnego, że w tych dzielnicach dużo osób choruje na tyfus, szkarlatynę i t. p.

Deputacja żywnościowa, aczkolwiek nosi miano »żywnościowej« na składzie nie posiada produktów żywnościowych. Lecz każddygodniowo ogłasza, że na składzie znajduje się pralnik i »odpady«. A kartofle? Już od dłuższego czasu Deputacja żywnościowa nie wydaje kartofli... Trzeba wiedzieć, że jest to najbardziej potrzebny artykuł w dobie obecnej... Czyżby na czele Deputacji stali ludzie tak mało zaradni... Czyżby ludność naszego miasta mogła zadowolnić tylko... kartka na kartofle... Wszak ciż panowie przed niedawnym czasem byli odbiorcami tych artykułów. Cóż oni mówili wtedy?

Na ostatniem ze swych posiedzeń Rada mimochodem uchwaliła sprawę drugiej pożyczki i postanowiła zaciągnąć miljon marek z komisji odszkodowań wojennych na 6 proc. Na posiedzeniu zdawałoby się, że chodzi tutaj nie o miljon, lecz o sto... Załatwiono na kolanie.

Najbardziej palącą sprawą w Częstochowie jest obecnie utworzenie kuchni robotniczej. To też związek zawodowy pracowników przemysłu włóknistego »Praca« zwrócił się przez radnego Zagórskiego do Rady, celem uchwalenia 40.000 mk. subdyjumu rocznego na ten cel. Po kilkumiesięcznym oczekiwaniu Rada miejska uchwaliła, wyasygnować sumę powyższą; jest to jedyny fakt z postanowień Rady, który zasługuje na uznanie... Inne wnioski odsyłane są do komisji. Na tym końcu dzisiejszą korespondencję. Inne sprawy w tygodniu przysyłym. H. H-u.

Z Radomska

(Od naszego Korespondenta)

Z Kasy pożyczkowo-oszczędnościowej. Wyznaczone na niedzielę, 23 b. m., na godz. 1 pop. zebranie ogólne Kasy pożyczk.-oszczędn. nie doszło do skutku wskutek braku kompletu (1/5 liczby członków, t. j. 200) przybyło zaledwie 96. Prezes zarządu, p. J. Humblet, po 2 godzinach wyczekiwania, na zasadzie art. 126 odłożył zebranie do dn. 5 lipca br. w lokalu ziemian przy ul. Żabiej, o czem zawiadomił się członków plakatami. Zebranie to będzie prawomocne, bez względu na ilość obecnych.

Ze straży ogn. ochotn. Pomimo niepewnej pogody, przepłatanej czerwonym deszczykiem, odbyła się zapowiedziana zabawa, na placu straży, obok »Kinema«. Kasa wejścia, kioski, bufet p. M. Skierskiego, cieszyły się dobrem powodzeniem, z racji zaś chłodniejszej pogody, tańczono do upadłego przy »dźwiękach« orkiestry pod kierunkiem p. Dawida. Dochód z zabawy przelano na rzecz miejscowej straży ogn. ochotniczej. Daleko mniejszym powodzeniem cieszyły się demonstrowane obrazy w teatrze »Kinema«, niektórzy dowodzą, że było to skutkiem niewpuszczania t. zw. »gapy«, do której zaliczono nawet naszego sprawozdawcę, a który, widocznie źle stara się o względy p-nów przedsiębiorców »Kinema«, a może u krewkich »woźnych, nie płacąc »łapówek«, czy to ostatnie zarządzenie pp. przedsiębiorców?

Zakończenie roku szkolnego w Gimn. realnem w Radomsku

W sposób niezwykle uroczysty zakończono rok szkolny w gimnazjum realnem w Radomsku, pozostającym pod kierownictwem dyrektora Stanisława Niemca.

Program wieczoru, poświęconego jednemu z najznakomitszych poetów polskiej ostatniej doby, Stanisławowi Wyspiańskiemu, tudzież świetna tradycja wszystkich wieczorów, urządzanych przez młodzież tego zakładu, ściągła do miejscowego teatru bardzo liczną publiczność. Salę teatru ubrano efektownie zielenią, wśród której widniały napisy dzieł i portrety Wyspiańskiego.

Wieczór rozpoczęła orkiestra gimnazjalna odegraniem wieńca melodji polskich. Po podniesieniu kurtyny ustawił się na scenie chór męski uczniów przed dużym portretem Wyspiańskiego, okolonego zielenią i kwiatami na tle narodowych sztandarów i odśpiewał na cztery głosy »Rotę« Konopnickiej, której publiczność, powstawszy z miejsc, wysłuchała w podniosłym nastroju. Następnie uczeń VII klasy Jan Malik, wygłosił ze swadą dobrze opracowany odczyt o stanowisku St. Wyspiańskiego w naszej literaturze.

Część drugą wypełniły produkcje muzykarno-wokalne. Chór pod batutą swego nauczyciela p. Opolskiego odśpiewał: »Pieśń« Moniuszki, »Sen« Gounoda, »Kupilem se pawich piór« z »Wesela« i wreszcie »Mazurka Chłopieckiego«. Kwartet smyczkowy złożony z uczniów: Majewskiego, Mikołajewskiego, Dawida i Kozakiewicz, odegrał Reissigera »Młyn skalny«. Produkcje te wywołały żywe uznanie i rześiste oklaski, tak, że młodzież musiała wykonać jeszcze kilka »naddatków«.

Ogromnem powodzeniem cieszyły się również produkcje orkiestry gimnazjalnej, która pod batutą swego kapelmistrza p. Dawida, odegrał na scenie Aug. Schranila: »Z nasich viletu« i uverturę H. Endlera.

Uczeń St. Szwedzik wygłosił z należytem odczuciem wiersz K. Laskowskiego: »Wyspiańskiemu«. Część tę zakończyło przemówienie dyr. Niemca. Z chwilą, gdy się zjawił na scenie tak przez młodzież ukochany a przez rodziców i starsze społeczeństwo powszechnym szacunkiem otaczany dyrektor, zerwały się rześiste, długo niemilknące oklaski, publiczność zgłotowała mu owację na znak podziękia za wychowywanie i kształcenie młodzieży w duchu narodowym. Dyr. Niemiec przedstawił w krótkim zarysie historję szkoły, która przed trzema laty zorganizowana, liczyła 70 uczniów w trzech klasach a obecnie liczy zwyż 400 uczniów. Wskazał na potrzebę istnienia tej placówki oświatowej, skreślił życie szkoły wewnętrzne, a więc zrzeszenia młodzieży takie, jak: Harcerz, Pomoc koleżeńska, Koło samokształcenia, chór, orkiestra; podkreślając zaś ten moment, że poraz pierwszy od lat tylu zamykamy rok szkolny pod rządem polskim, prosił, aby całe społeczeństwo wspomagało swą pracą sferę nauczycielską w trudnem, lecz wzniosłym zadaniu wychowywania młodzieży.

Na zakończenie wieczoru dano »Warszawiankę«. Sztuka doskonale odegrana i wyreżyserowana wywarła na słuchaczach potężne wrażenie. Wszystkie role wypadły doskonale; na pierwszy plan wybiła się panna Jagodzińska w roli Marji, ucz. Otoszczyński w roli Chłopieckiego, tudzież uczeń Hejnik w roli Wiarusa.

Dodać jeszcze należy, że w poczekalni I piętra rozmieszczono prace rysunkowe uczniów, świadczące jak najlepiej o zdolnościach, zamiłowaniu i kierunku pracy uczniów na tem polu. Publiczność zwiedzająca wystawę nie szczędziła pochwał tak młodzieży jak i nauczycielom.

Dochód z wieczoru, wynoszący około tysiąca koron, przeznaczono na »Pomoc koleżeńską« uczniów gimnazjalnych, ta zaś dała z tego poważną kwotę na kolonje wakacyjne dla uczniów tego zakładu.

KRONIKA

27 Czerwca. Czwartek.
Władysława Kr. W.
Wschód słońca o g. 3 m. 40. Zachód słońca o g. 8 m. 24. Wschód księżyca o g. 9 m. 55 w. Zachód księżyca o g. 7 m. 24 r.

— **Konsolidacja w Kole polskiem**
O ostatnich posiedzeniach Koła polskiego w Wiedniu pisze korespondent „Czasu”. Wypada stwierdzić, że w Kole panowała zgoda zapatrywań, jakiej już dawno nie miano sposobności zauważyć i że pod jej wpływem ujawniło się pewne zbliżenie poszczególnych grup, które może na przyszłość ułatwić dalszą konsolidację Koła. Jednymyślnie przyjęcie uchwał, wypracowanych przez komitet redakcyjny, wywołało powszechnie wielkie zadowolenie. To też nowo wybrany prezes wyraził poszczególnym grupom podziękowanie za wzajemną uступłość i umożliwienie edumyślniej uchwały w drodze kompromisu.

— **Konferencja polityków polskich**
W czwartek ma się odbyć we Wiedniu konferencja polskich członków komisji dla spraw zagranicznych delegacji austriackiej celem porozumienia się co do udziału w konferencji, którą stosownie do uchwał krakowskich komisji parlamentarnej ma odbyć prezydent Koła z hr. Burianem.

— **Ukraińcy przeciw ministrowi Twardowskiemu**
Jak wiadomo, ukraińska reprezentacja parlamentarna zaprotestowała przeciwko udziałowi min. Twardowskiego w rokowaniach, mających zapewnić zwycięstwo polskiemu aneksjonizmowi. „Ukraińskie Słowo” omawiając tę sprawę, obszernie zarzuca min. Twardowskiemu cały szereg najrozmaitszych przestępstw. I tak mówi się: dr. Twardowski „pisał tak daleko”, że w różnych czasopiśmiech oświadczył, że niepodzielność Polski kongresowej i połączenie niepodzielonej Galicji z Królestwem Polskiem jest zdecydowanym programem rządu austriackiego. Taki „postupok” dąży do oderwania części austriackiego terytorjum państwowego. Wobec tego domagają się Ukraińcy oświadczenia szefa rządu, czy on godzi się z tym występami dr. Twardowskiego i czy gotów jest przeszkodzić tej robocie ministra.

— **Placówki zagraniczne Departamentu Stanu** obecnie przystępuje do ustanowienia nowych placówek w Kijowie i Dynaburgu. Sprawa komunikacji z ekspozyturami temi, jak i z Petersburgiem została w porozumieniu z Urzędem Spraw Zagranicznych w Berlinie i Ministerstwem Spraw Zagranicznych w Wiedniu pomyślnie załatwiona.

— **Debit „Wiadomości Polskich” na okupacji niemieckiej**
Rozporządzeniem ces. niem. generała gubernatorstwa warszawskiego z dnia 22 czerwca 1918 r. nr. 12753 pisma wychodzące na okupacji austro-węg. a mianowicie wychodzące w Piotrkowie „Wiadomości Polskie” i wychodząca w Kielcach „Ojczyzna” otrzymały debit na okupacji niemieckiej w obrębie gen.-gubernatorstwa warszawskiego.

Godzi się zaznaczyć, że „Wiadomości Polskie”, wychodzące od r. 1914 wielokrotnie dotąd i bezskutecznie starały się o debit na okupacji niemieckiej, mimo, że pismo to wydawane staraniem N. K. N. popierało kierunek polityczny, dążący do odbudowy państwa polskiego w oparciu o państwa centralne. „Wiadomości Polskie” są w czasie wojny bodaj najpoważniejszą ym czasopiśmie politycznym w Polsce.

Obok znakomitych artykułów pióra pierwszorzędných publicystów podają „Wiadomości Pol.” przegląd głosów prasy zagranicznej o sprawie polskiej i pod tym względem stanowią niemal jedyne źródło.

Z miasta

— **Kursa wakacyjne dla nauczycielstwa**
Dnia 15 lipca rozpoczyna się w Piotrkowie trzytygodniowe kursa dla nauczycieli szkół ludowych okręgu Piotrkowskiego, z dziedziny dydaktyki i metodyki. Bliższe szczegóły wkrótce podamy.

— **Można wysłać listy na Ukrainę**
Z c. i. k. urzędu pocztowego komunikują nam, że otwartą została komunikacja pocztowa z Ukrainą. Z okupacji austro-węgierskiej wysłać można na Ukrainę kartki pocztowe za opłatą 10 hal. oraz listy za opłatą 25 hal. do 20 gr. (za każde następne 20 gr. opłaca się 15 hal.) Listów poleconych na Ukrainę nie można wysłać. Oczywiście, że listy ulegają cenzurze, dlatego nie należy ich zalepiać; na zewnętrznej stronie koperty należy wypisać imię i nazwisko oraz adres wysyłającego.

cego, podobnie jak wogóle na wszystkich listach.

— **Niezwykła zabawa**
Jak nam donoszą, na festyn w dniu 29 b. m. w parku miejskim zjeżdża specjalnie zamówiony z Wiednia operator filmowy, celem zdjęcia więcej interesujących, poszczególnych grup zabawowych z tegoż festynu. W parku im. ks. Poniatowskiego wre praca nad przygotowaniem pawilonów, bram, ławek i t. p. Wnosząc z przygotowań, park zmieni się nie do poznania. Można przypuszczać, że niektóre z tych urządzeń, jak np. pawilon dla orkiestry, pozostaną w parku, który w ten sposób zyska piękny budynek.

— **„Festyn róż” odbędzie się** w parku miejskim ks. Józefa Poniatowskiego staraniem oficerów i urzędników c. i. k. garnizonu w Piotrkowie dnia 29 czerwca 1918 r. na rzecz instytucji dobroczynnych wojskowej i cywilnych.

Na program złożą się: Loterja fantowa: 1000 wygranych, wartości około 5.000 kor. Kabaret, pieśni, występy słynnych artystów, amatorów, deklamacje i t. d. (polskie i niemieckie). Kinoteatr. Weneckie gondole na stawie. Karuzel. Tańce. Strzelnica. Namiot róż. Namiot róż wodnych Gmach osobliwości. Pawilon szampański z oryginalną kapelą cyganów. Kawiarnia—muzyka salonna. Wielka orkiestra 100 pp. Restauracja. Wiedeński wyszynk win tegorocznych z kapelą „Wiener Schrammeln”. Mleczarnia (chata polska). Cukiernia. Wenecki most westchnień. Fotograf. Sprzedaż widoków parku miejskiego. Zabawna milicja. Ciekawa poczta i telefon. Ogień bengalskie. Bilety wejścia raczą Szanowni P. T. Goście przypiąć na piersi i stać je przez czas zabawy nosić, gdyż numer na nich umieszczone służyć będą podczas festynu za adres dotyczącej osoby. Kierownictwo festynu prosi P. T. Gości o szanowanie trawników i roślin w parku!

Zgubione i znalezione przedmioty, jak i depozyta wygranych tantów odbiera do przechowania Kierownictwo festynu w swoim biurze, dokąd też ustnie, lub telefonicznie można się zgłosić w czasie zabawy o pomoc lekarską, albo policyjną, oraz wnieść zażalenia i prośby.

— **O pomoc lekarską w nagłych wypadkach**
Odnosnie do wypadku samobójstwa H. N., jeden z pp. lekarzy prosi nas o zwrócenie uwagi publiczności, że w podobnych wypadkach nagłego zaślubienia, jak zamach samobójczy, potłuczenia skutkiem upadku, przejechania itp. nie należy wyzywać lekarza na miejsce, lecz chorego odesłać wprost do szpitala. W wypadkach tego rodzaju bowiem, lekarz, sprowadzony na miejsce nie jest w stanie udzielić pomocy skutecznej, może to zaś uczynić zwykle, jedynie szpital. To też także milicja otrzymała polecenie, aby w podobnych wypadkach odwoziła chorych wprost do szpitala.

— **W sprawie jasnovidza**
Otrzymujemy następujące pismo: Szanowna Redakcjo, niniejszem uprzejmie proszę Szanowaną Redakcję o łaskawe zamieszczenie słów kilku odnosnie do wzmianki pod tyt. „Jasnovidzący piotrkowianin” w Nr 141 „Dziennika Narodowego”. W odpowiedzi na liczne pytania zwrócone ku mnie w sprawie „jasnovidzenia” oznajmiam, że z całą tą sprawą nie mam nic wspólnego; natomiast ciekawych odsyłam do p. Ciszka, właściciela piekarni.

Z poważaniem S. Ciszewski.

— **Ogólne zebranie Stow. wł. nieruchomości** odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 5 popoł. w sali gmachu Tow. Kred. Ziemska. (ul. Legionów).

— **Dziś rozpoczyna występy prawdziwy warszawski „Czarny Kot”** w sali Rzemieślników. W występach biorą udział: W. Dobosz-Markowska, Anda Kitschman, M. Strońska, R. Gierasiński i Konrad Tom. Nadto wystąpi znakomity balet.

— **„Czarny Kot” zaprezentuje się** w Piotrkowie 4 razy. Początek przedstawienia o godz. 8 wieczorem. Bilety do nabycia wcześniej w cukierni p. Tenszerta.

— **Pozdrowienie od b. legionistów**
Otrzymaliśmy kartkę następującej treści: „Serdeczne pozdrowienia sympatycznym Piotrkowiankom i Gorkowiczankom przesyłają byli Legioniści! Potocki Roman, Feldw., Bronistaw Gergovich, Feldw., Małyszewski wachm., Rumtyk Eugf., Krzanowski gf., Kus Józef komp.

— **Stan chorób zakaźnych w Piotrkowie**
Z Magistratu komunikują: Zgodnie z wykazem lekarza miejskiego, p. d-ra Szokalskiego, za ubiegły tydzień, od 9 czerwca do 16 czerwca 1918 r. zanotowano w tutejszym mieście chorób zakaźnych:

10 wypadków duru wysypkowego, duru brzuszego, błonicy, czerwonki, błonicy, i ospy nie notowano.

Z Polski

— **Galicyjski Bank Ludowy w Królestwie**
Coraz więcej instytucji finansowych galicyjskich stara się nawiązać bliższe stosunki z Królestwem i rozszerzyć swoją działalność także na nie. Obecnie uchwałił Galicyjski Bank Ludowy dla rolnictwa i handlu powiększyć wobec coraz większych obrotów, kapitał akcyjny o 10 mil. koron i założyć kilka filij w Królestwie, które miałyby

W SALI STOW. RZEMIEŚLNİKÓW I HANDL. M. PIOTRKOWA

Dziś pierwszy gościnny występ

CZARNY KOT

TEATR Warszawy

Art-Lit. z Warszawy

W dn. 27, 28, 29 i 30 czerwca b. r.

4 gościnne występy.

Codziennie całkowita zmiana programu. Na program składają się najlepsze monologi, piosenki i sketche obecnego sezonu.

Początek o godzinie 8 wiecz. Szczerzy w programach.

Bilety w cenie od kor. 2 do kor. 12 wcześniej nabyć można w cukierni W-go Tenszerta, a w dniu przedstawień w kasie teatru. 931

przeprowadzać transakcje na polu rolnictwa i handlu produktami krajowymi.

— **Z kursów urzędniczych**
W ubiegłą sobotę tj. 15 hm. zakończone zostały egzaminy na lubelskich kursach urzędniczych dla średnich urzędników Państwa Polskiego. Po wydaniu świadectw wychowawcom, kursy zostały zamknięte.

— **Nowy system rekwiizycji w Królestwie**
Z Warszawy donoszą: Dla ludności w kaliskim przygotowują Niemcy nową formę przeprowadzenia rekwiizycji, która to forma, kto wie, czy nie będzie zastosowana w miarę możliwości po całym obszarze okupacji niemieckiej. Są to tak zwane „Dreschekolonie”, czyli lotne młockarnie. Na dworcu kaliskim stoi już kilkadziesiąt mniejszych młockarni, a żołnierze przydzieleni do nich, przeznaczeni są do objeżdżania od wsi do wsi, miócenia zbiorów chłopskich, wydzielania włościanom „normy głodowej” i zabierania t. zw. nadwyżki dla celów wojennych. Ponieważ inowacja ta ma być zastosowaną tylko do chłopów, wybuchło szalone niezadowolenie po wsiach, że panowie są omijani, oraz podejrzenie, że „panowie chłopów Niemcom sprzedali”.

W kaliskim wpływ powracających z Rosji na resztę ludności jest ujemny, wielu powracających przywozi grubsze sumy pieniężne, zarobione na „ewolucji”.

— **Ukaranie wójtów**
Z Warszawy donoszą: Wójt gminy Puszkowo za roztrwonienie 10.000 mk. gminnych otrzymał 1 rok i 8 mies. więzienia zaś b. wójt gminy Klóbkka za także roztrwonienie 15000 mk., stanowiących własność gminy, skazany został, po uiszczeniu tej sumy za szantaż na 9 mies. więzienia. Obaj oni odsiadują karę w więzieniu w Łęczycy.

— **Subwencja dla Departamentu Opieki**
N. K. N. Tymczasowa Rada miejska we Lwowie uchwaliła wypłacić krakowskiemu Departamentowi Opieki N. K. N. dodatkową subwencję 30.000 koron.

— **Parcelacje ziemi na Chelmszczyźnie**
Kilka towarzystw pożyczkowo-oszczędnościowych na Chelmszczyźnie zajęło się tam parcelowaniem ziemi między włościan polskich. Utworzono w tym celu specjalne spółki parcelacyjne.

— **Dar dla pogorzalców Tomaszowa**
C. i. k. Biuro prasowe donosi: C. i. k. Jeneralny Gubernator przyznał pogorzalcem miasta Tomaszowa zapomogę w kwocie 20.000 kor. (dwudziestu tysięcy koron), na cele zakupu środków żywności.

— **Coś potaniało**
Dyrekcja poczt i telegrafów komunikuje, że dotychczasowa cena blankietów na odpowiedź (Caupons reponse) z dn. 1 lipca 1918, podobnie jak w monarchji, znizona zostaje z 66 hal. na 50 hal.

— **O żargon w szkołach ludowych**
Na posiedzeniu Rady m. Będzina radny Fejner zgłosił następujący wniosek: Rada miejska uchwala: „aby w szkołach ludowych żydowskich, które winny być przystosowane do potrzeb dzieci żydowskich, językiem wykładowym był język żydowski. Polski język zostaje udzielany jako przedmiot nauczania”.

Zresztą wniosek teje treści był przedstawiony rok temu również. P. Rieder jaknajenergiczniej i stanowczo zaprotestował przeciw rozpatrywaniu tego wniosku i zaproponował przejście nad nim do porządku dziennego, co też większością głosów zostało uchwalone.

— **Język polski w Będzinie**
„Iskra” donosi z Będzina: Pisownia naszego miasta dokładnością wcale nie grzeszy. Pomijając już przeróżne kwiatki w pisowni naszych szyldów, jak „obstalunki”, „reperacje”, „handel od skór” czy „sprzedarz używane palto, kamizelki i inne starzyzne”, fabrykanci tej pisowni biorą się i do nazw ulic. Na jednej więc tablicy widzimy „ulica Kolontaj”, inna znów głosi, że jest to „Małachowska”.

W sąsiednim mieście Dąbrowie od dawna już zaprowadzono kontrolę szyldów i wszelkich napisów, u nas na taką drobnostkę nikt uwagi nie zwraca.

— **Strajk robotników szewskich w Radomiu**
We wtorek wybuchł znów strajk robotników szewskich; jest to już czwarty z kolei strajk w bardzo niedługim czasie. Pracownicy żądają podniesienia płacy o 50 proc., na cò majstrowie nie chcą się zgodzić i załatwiają klientów siłami własnymi.

Ze świata

— **Księga pamiątkowa wychodźstwa polskiego**
We Wiedniu ukonstytuował się Komitet, który pragnie dzieje wychodźstwa polskiego w latach wojny — utrwalić w Pamiątkowej księdze. Obszerne to dzieło, zawierające będzie przedewszystkiem szereg listów i pamiątek wychodźców polskich — ich przeżycia na tułaczce.

Komitet zwraca się zatem za pośrednictwem pism polskich do Rodaków, którzy tułaczkę w latach wojny przeżyli — by zechcieli opisać nam przeżycia i wspomnienia z wygnania — oraz wrażenia po powrocie do domów rodzinnych.

Pozatem zawierać będzie Księga pamiątkowa wychodźstwa polskiego liczne ilustracje i opisy działalności instytucji i komitetów dla ulżenia doli wychodźców.

Księga kosztuje z wysyłką kor. 5. Adres wydawnictwa: Księga pamiątkowa wychodźstwa polskiego Wiedeń II, Cirkusgasse 36-5.

— **Zmiana czasu w Rosji**
(Pet. Aj. tel.) donosi: Rozporządzenie rządowe zarządza posunięcie zegarów w Moskwie i w całej Wielko-Rosji o dwie godziny.

— **Ruch pocztowy z Kijowem**
Podobnie, jak do Odessy, zezwolono aż do dalszych zarządzeń na wysyłkę z Austrii do austriackich i węgierskich obywateli w Kijowie listów, oraz kart korespondencyjnych wedle taryfy krajowej.

Zarządzenie to donosi również do wysyłki listów z Kijowa do Adstryi. Listy przesyłać należy otwarte.

Komunikat austriacki

Wiedeń Urzędowo 26 b.m.
Na frontach na zachód od Adygi była działalność bojowa znowu bardziej ożywioną w dniach ostatnich. Na grzbiecie Sugna silne ataki nieprzyjacielskie, popierane gwałtownym ogniem armatnim wśród ciężkich strat dla nieprzyjaciela.

Na płaskowyżynie Saigo i między Brentą i Piawą minął dzień wczorajszy znacznie spokojniej. Zaciekle walki z 24 hm. zakończyły się dla włochów całkowitem fiaskiem, które najlepiej się uwydatniło w okolicach najbardziej spornych na Asalonę i Monte Petrica. Nasze oddziały postępując za nieprzyjacielem zajęły znaczne odcinki jego czołowej linii. W ten sposób dzięki waleczności naszych wojsk, walczących z nieustraszoną odwagą, wszystkie wysiłki włoskie, zmierzające do odzyskania utraconego 15 hm. terenu, krwawo się rozbiły.

U grupy wojsk gen. Boroewica nie było żadnych wydarzeń.

Komunikat niemiecki

Berlin. Urzędowo 26 hm.

— **Front zachodni**
Na południe od Scarpe zaatakowali dzisiaj wczesnym rankiem anglicy w sile wielu kompanji na długim odcinku. Koło Fenchy i Neuville Vitasse zostali anglicy w kontrataku odrzuceni. W sąsiednich odcinkach działalność artylerji. Na całym froncie między Arras i Albert nacierał nieprzyjaciel, urządzając silne wywiady. Został odparty.

— **Między Avre i Marną**
odżywa czasami akcja bojowa. Na wschód od Oise zdobyliśmy na przedpolach francuskie karabiny maszynowe. Nieprzyjacielski atak odcięliśmy na północny zachód od Chatean-Thierry został odparty.

— **Na północ od Reims i kanału Marny**
wdało się bawarskie pospolite ruszenie do francuskich stanowisk na północny zachód od Bares i przyprowadziło 2 oficerów i 40 szeregowców jako jeńców.

— **Z nieprzyjacielskiej eskadry lotniczej**
która 24 hm. dotarła do Aisne'y dla bombardowania, zestrzelono 5 latawców. Wczoraj zestrzelono 12 nieprzyjacielskich latawców i 3 balony na uwięzi.

Gal. Ukraińcy a Skoropadski

Pomiędzy oboma ukraińskimi dziennikami we Lwowie »Difon« a »Ukraińskiem Słowem« toczy się od paru tygodni namiętny spór o to, jakie stanowisko zająć winni galicyjscy Ukraińcy wobec hetmana Skoropadskiego. Podczas gdy »Difon« bezwzględnie zwalcza Skoropadskiego, »Ukraińskie Słowo« zajmuje wobec niego stanowisko życzliwie wymagające. Dla uzasadnienia tego swego stanowiska »Ukraińskie Słowo« we wczorajszym numerze wywodzi, że pojednanie się wszystkich ukraińskich partii z hetmanem Skoropadskim jest tem bardziej konieczne, iż nieodpowiedzialne, żywiły na Ukrainie przygotowują się do obwołania nowego hetmana. Dla tego, pisze »Ukraińskie Słowo« Skoropadski jest już miłszym dla Ukraińców aniżeli jakiś nowy hetman lub nawet dwóch hetmanów, korzystniejsze jedno ukraińskie państwo aniżeli dwa ukraińskie twory państwowe, które musiałyby stać się łupem swoich obrońców.

Nastroje we Francji

Clemenceau podjął we Francji energiczną walkę z objawami zdrady i »defetyzmu«. Szereg procesów zakończonych bardzo surowymi, jak wiadomo, wyrokami udowodnił najpierw, że istotnie propaganda w kierunku zdrady kraju szerzyła się we Francji, a następnie, że rząd obecny gotów jest używać nawet środków drażniących. »Temps« (z dnia 11 czerwca) przynosi z tej dziedziny inną, bardzo

charakterystyczną wiadomość, a mianowicie nakaz drukowania dla zagranicy specjalnych wydań dzienników z białymi plamami na miejscu ogłoszeń, albo z za-drukowaniem tego miejsca innym materiałem, a to ze względu, że w anonsach pomieszczeni »zdraycy« kraju wiadomości użyteczne wrogom, wyrażane za pomocą umówionych znaków porozumienia. Rząd francuski musiał więc znowu wpaść na ślad jakiejś rozpowszechnionej organizacji szpiegowskiej, skoro takie zarządzenia nie tylko wydaje, ale nawet jawnie ogłasza.

Ale to wszystko, to dopiero walka ze zdraycami i szpiegami. »Temps« podejmuje jednak równocześnie walkę z pacyfizmem, objawem dla nastroju i ducha wojennego groźniejszym, jak wszelka zdrada. Stwierdza, że ruch pacyfistyczny—pod-sycany celowo z zewnątrz—rośnie we Francji, pomimo, że jest tylko »dziwną iluzją« (l'etrange illusion). »Do najbardziej dumiewających kontrastów—pisze—dla przyszłych historyków naszych dni będzie należało, iż w chwili gdy Niemcy z całą turją atakują Compiègne, w Paryżu pisarze francuscy rozprawiają o związku narodów«.

Ta krytyczna uwaga »Tempsa« wskazuje, że pojęcie pokoju kompromisowego zaczyna sobie w opinii francuskiej torować drogę.

Z pism i książek

„Maski“ zeszyt siedemnasty z dnia 10 czerwca zawiera: Bronisławy Ostrowskiej utwory liryczne »Krzywda« (rozmowa z

zruszczoną kobietą wiejską z Chełmszczyzny) i »Dwurondy« (sceny wojenne, przeżyte i odczute przez poetkę w czasie jej pobytu w głębokiej Rosji). Ona też przełożyła zmarłego niedawno belgijskiego poety Emila Verhaerena poemat »Mór«, apokaliptyczną wizję pochodzącego Smierci, nie dającej się prześlągać ludziom ni siłom niebieskim. Dalszy ciąg powieści Kaz. Teimajera »Walka«. »Nowy list ze wsi« Wł. Orkana opowiada o »czarach« na Podhalu. Wybitny autor, ukryty pod przejrzywym kryptonimem »humanisty-anonyma« daje w grotesce »nowy Kandyd« dowcipne pendant do znanej już u nas z przekładu Boy'a satyry Woltera na optymizm: Kandyd, przeniesiony w czasy wojenne, dzielnie popierając »front wewnętrzny« wołą przetrwania i samozaparcia, wygłasza apologię drożyzny, którą radzi przezwyciężyć Swiatopoglądem-grecko-lacińskim. W przeglądzie p. Karol Irzykowskiego daje z okazji projektu Akademii literackiej Stefana Żeromskiego liczne i nader interesujące uwagi nad naszym życiem literackim, zwłaszcza w zakresie dziennikarstwa i krytyki.

Zdobną zeszyt, wytwornie wydany mimo rosnących z dniem każdym trudności technicznych, liczne reprodukcje dzieł malarzy ostatniej doby, zwłaszcza obcych (Rousseau, Cezanne, Hodler, Weiss i in.) Na wstępie ostatni z cyklu witraży wawelskich Wyspiańskiego (Piast). W dodatku ilustracyjnym reprodukcja rzeźby Ludw. Puszeta »Iraunda« z obecnej wystawy »Sztuki«. Adres wydawnictwa: Kraków, ul. Wolska 1. 19.

ROZMAITOŚCI

— Pokój, a romansowanie z jeńcami. »K. Pożnański« donosi: Ciekawy wyrok w procesie o stosunek z jeńcem rosyjskim wydał sąd w Olsztynie. Krawcowa W. N. zapoznała się i związała romans z jeńcem wojennym rosyjskim narodowości polskiej z Kongresówki. Przed sądem oskarżona podkreśliła, że jeńcie nie był obywatelem rosyjskim, ale polskim i że obiecał po wojnie z nią się ożenić i zabrać do Polski, gdzie obejmą gospodarstwo po matce. Sędziowie, wydając wyrok, uwzględnili, że przecież pokój na Wschodzie nominalnie jest zawarty. Ponieważ obcowanie podobne z rosyjskimi jeńcami w ostatnim czasie łagodnie się osądza—dawniej kara najmniejsza za niedozwolone stosunki wynosiła cztery miesiące więzienia—skazał sąd olsztyński N. jedynie na zapłacenie kary pieniężnej 50 mk.

— 30 wagonów szkła odeszło z Niemiec do Kijowa, gdzie wskutek znanego wybuchu w magazynach wojskowych w jednej chwili nastąpiło nie-pomierne zapotrzebowanie materiału do szklenia okien.

— W sprawie spadków w Rosji. Do rzeczy, o które w obronie mienia polskiego upominać się wypadnie, należy nowy dekret o spadkach. Odtąd cały majątek zmarłego ma przechodzić na własność Rzeczypospolitej sowieckiej. Dekret ten ma otrzymać moc wsteczną do wszystkich spraw, dostatecznie jeszcze niezakończonych, tj. tych, w których sukcesorowie jeszcze spadków nie objęli. Dekret, przyjęty już przez rząd komisarzy, dotknie wiele rodzin i funduszy polskich, od czasu bowiem przewrotu lutowego ogromna ilość spraw pozostała niezakończona, zwłaszcza w Petersburgu wobec spalania sądu okręgowego i znacznej liczby sądów pokojowych.

— Okręt popędzany elektrycznością. Z Londynu donoszą: Niebawem odbędzie pierwszą podróż angielski okręt o 6400 ton objętości, popędzany elektrycznością. Okręt ten będzie mógł zabrać o 8—10 proc. więcej ładunku, niż parowiec tej samej wielkości. Ponadto zużywa mniej materiału opałowego.

ZAWIADOMIENIE

Komisji Apropowizacyjnej miasta Piotrkowa

W sklepach Komisji Apropowizacyjnej m. Piotrkowa odbywa się sprzedaż następujących towarów: 828

- | | |
|--|--|
| <p>W sklepie centralnym (Bykowska 73) i »Hurtowni« (Aleja 3 Maja 10).</p> <ol style="list-style-type: none"> 1. 1 pudełko zapalek na kupon № 1. 2. 1 funt cykori na 4 kupony № 3. <p>Bez kartek i kuponów:</p> <ol style="list-style-type: none"> 3. Kapusie suszoną 4. Włoszczyzna suszona. 5. Figi i rodzynki. 6. Zełazane garnki i rondle 7. Wiadra cynkowane 8. 9. Marmelada i powidla 10. 11. Liście bobkowe <p>Tylko w Hurtowni</p> <ol style="list-style-type: none"> 12. Igi i guziki. 13. Sznurówka do obuwia 14. Trepki dżurawiane męskie, damskie i dziecięce. 15. Skórzane obuwie z drewnianymi podeszwami. | <ol style="list-style-type: none"> 15. Materiały 16. Pantofole płócienne damskie. 17. Podeszwy drewniane do trepów. <p>W sklepach dzielnicowych</p> <ol style="list-style-type: none"> 18. Soda do prania po 1 funcie na 8 kuponów № 7. 19. Sól po 2 funty na 1 kupon № 9. 20. Fasola po 2 funty na 1 kupon № 10. 21. Zapalki bez kartek po 20 hal. 22. Peluska. 23. Bob i groch. <p>W składzie I. Marciocha</p> <p>bez kartek</p> <ol style="list-style-type: none"> 24. Terpentyna zwyczajna po koron 7.50 funt. 25. Dziegieć po kor. 2.50 funt i kor. 80 za pud <p>Tylko w sklepie Centralnym.</p> <ol style="list-style-type: none"> 26. |
|--|--|

Dla zakładów fabrycznych i rzemieślniczych Biuro Komisji sprzedaje smar do wozów, olej mineralny i cylindrowy i t. d.

Księgarnia, skład nut i materiałów pisemnych H. Mantey i W. Przedecz

w PIOTRKOWIE, plac Kościuszki 6. poleca:

Ostatnio wydane nowości książkowe oraz duży wybór książek na nagrody do szkół. Najnowsze wydawnictwa nutowe. Duży wybór obić papierowych. Świeża galanterja porcelanowa.

UWAGA!!! Od Lipca r. b. księgarnia przeniesioną zostanie pod № 3 przy ulicy Kaliskiej. 875

OGŁOSZENIE

Biuro pośrednictwa w transakcjach wszelkiego rodzaju ze stałą siedzibą w mieście Radomsku, przy ul. Krakowskiej, w domu W-go Erlicha. L. 9 wszelkich nieruchomości, jak ziemskich tak miejskich, parcelacja majątków, lokacja pożyczek na hipotekę, kupno i sprzedaż wszelkiego rodzaju lokomobil i narzędzi rolniczych.

Transakcje Biuro moje załatwiać będzie możliwie szybko, sumiennie i solidnie, ku zadowoleniu WW. PP. interesowanych. Z poważaniem **W. Chutkiewicz.**

MARMELADĘ OWOCOWĄ

POLECA 926

Zakład przemysłowy „Przetwory owocowe“ pod firmą „Przetwory owocowe“ w PIOTRKOWIE, POLNA 5.

Tylko dla chrześcijan

jest do sprzedania od zaraz dobrze prosperujący sklep z konfekcją, galanterją i norymberszczyzną, z całkowitem urządzeniem i zaopatrzonym towarem. Klientela wyrobiona. Blizsze wiadomości w Administracji »Dziennika Narodowego«. 954

100 koron nagrody za wyszukanie mieszkania, składającego się z 3-ch lub 4-ch pokoi i z kuchni oraz z wygodami. Zgłaszać się między 12-tą a 2-gą, Bykowska Nr. 13 Kubicki. 956

POTRZEBNY chłopiec do obsługi w bufecie; zgłaszać się wprost do właścicielki bufetu »Stowarzyszenia Rzemieśl. i Handl. m. P. Aleja 3 Maja L. 12 950

Piotrkowskie Tow. Poż.-Oszczed.

„HURTOWNIA“ udziela pożyczki za poręczeniem i na zastaw, przyjmuje lokacje roczne na 4 1/2% i na rachunek bieżący 2%.

KUCHNIE ciepłą, słoneczną oddam samotnej kobiecie za usługę. Zgłaszać się od 8-jej do 10-jej rano ul. Bykowska Nr 40 m. 9. 938

Uczeń klasy siódmej, gimnazjum W. Szudejki poszukuje kondycji na wsi. Częstochowa, Aleja 62. Fotografja. 936

DO SPRZEDANIA w Częstochowie dom dwupiętrowy z otocznymi, dobrze procentujący. Wiadomość w administracji »Dzien. Narod.« Bykowska 71.

Do sprzedania biurko, toaleta damska, para eleganckich łóżek, lodówka i krótki czarny fortepian. Wiadomość Aleja Cmentarna nr. 3 A. Puczyńska. 955

SPRZEDAM mury nowe do rozebrania. (300,000 cegieł i drzewo) Wiadomość: Bykowska 79 m. 5. 949

Pokój z osobnym wejściem u meblowany potrzebny od 1-go lipca. Wiadomość w Administracji »Dziennika Narodowego.«

ZGUBIONO dn. 15-VI portfel, w którym znajdowały się: 301 marka, 3 kor., 1 rb., przekaz z poczty na odbiór pieniędzy, legitymacja, wydana przez tutejszą Ck. Komendę Powiatową, na imię Hipolita Brzezińskiego, oraz legitymacja, wydana przez gm. Sulejów na imię Beniny Brzezińskiej, zamieszkałej w Sulejowie. Znalazca zechce zatrzymać sobie pieniądze, a legitymacje i przekaz zwrócić pod adres: Benina Brzezińska, Sulejów, ul. Piotrkowska Nr. 38. 952

ZGUBIONO dn. 25-VI w teatrze switer fioletowy jedwabny. Uprasza się znalazcę o zwrot za wynagrodzeniem pod adres: Kaliska 7 m. L. Stamm.

Obiady domowe TYLKO NA ZAMOWIENIE Rokszycka 1. 34 I p. mieszk. 4.

Adres Redakcji: Piotrków, Bykowska, 71 parter

Redakcja otwarta od godziny 12-jej do 1-jej w południe w dniu powszednim i w niedziele. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Administracja otwarta od godziny 9 do 1 rana i, od 4 do 7 popołudniu. Cena poszczególnego numeru 30 hal. = 20 fenigów.

Adres Administracji: Piotrków, Bykowska 71.

Prenumerata miesięczna w Piotrkowie 4 kor. na prowincji i zagranicą 4 kor. 70 halerzy, Cena ogłoszeń przed tekstem za wiersz petitowy 2 kor. 40 hal. (1 mark. 50 fenig.) po tekście 1 kor. 60 hal. (1 marka), na czwartej stronie wiersz petitowy 60 hal. (38 fenig.), drobne ogłoszenia za słowo 10 hal. (6 fenig.). Ostatnia strona 200 koron, 1/2 strony 100 kor., 1/4—50 k. W Niedzielę i święta 50 proc. drożej.